

## KAZIMIERZ PALCZEWSKI

ur. 1929; Natalin



Miejsce i czas wydarzeń	Brzezice, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", Żydzi, okupacja niemiecka, partyzantka żydowska

### Zabicie policjanta Borysiewicza przez partyzantów żydowskich

Mało tego. Taki policjant... On bił strasznie Żydów, Polak. W policji był tej czarnej i strasznie ich bił. No i wyszli sobie, tak od Piask jakieś dwa kilometry czy więcej, taka górna kolonia i ci Żydzi złapali ich obydwoch, tych policjantów polskich. Partyzantka żydowska. Przyprawdzili ich do lasu mełgiewskiego, to była hrabiego Koźmiana własność, później państwowa. Do lasu ich przyprawdzili, rozebrali. A ludzie szli ze stacji, z Dominowa, przez ten las była droga do Majdanu. Zatrzymali wszystkich ludzi, co szli ze stacji, no i zabili tego, co bił tych Żydów. Strzelili mu z kuli dum-dum, to urwało mu głowę. Pociski duże były, tak że głowa znikła, a w dębnie to się taka dziura zrobiła. Borysiewicz ten policjant się nazywał, to później nazwali ten dąb „dąb Borysiewicza”. Już ścięty, nie ma, ale to był ogromny, gruby dąb. Później ta rana się zagajała, zarastała, ale to trzeba ze sto lat, żeby się zagoiła. A tego drugiego puścili policjanta i mówi: „Pójdiesz teraz do Piask, powiesz wszystkim, jak ktoś uderzy Żyda, to go czeka to samo, co i Borysiewicza”. A ten policjant mówi: „Ja jestem niezabity? Czy żyję czy nie żyję? Bo ja nie wiem, czy ja żyję.” I poleciał w kałesonach i w koszuli do Piask, jakieś sześć kilometry.

Data i miejsce nagrania	2014-09-19
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"